

Sens (Francja), 2 lipca 1983

Dnia 2 lipca 1983 r. w niewielkim, ale starym i pięknym mieście Sens (100 km od Paryża w kierunku Fontainebleau) odbyło się kolokwium norwidowskie. Zostało ono zorganizowane w ramach dorocznego – tym razem czwartego – festiwalu poezji (IV Festival de Poésie de Sens), odbywającego się w tym mieście. Inicjatorami kolokwium były władze lokalne oraz paryski kwartalnik poetycki „Obsidiane”, który swój kolejny, 22 numer („Printemps 1983”) w całości poświęcił Norwidowi, publikując przekłady wierszy z przygotowywanego przez wydawnictwo L'Age d'Homme w Lozannie pod redakcją Krzysztofa Jeżewskiego pięciotomowego *Wyboru pism* Cypriana Norwida.

Podstawą całodniowych obrad był referat wygłoszony przez Krzysztofa Jeżewskiego oraz wspomniany wyżej kwartalnik „Obsidiane”, którego egzemplarze zostały dostarczone wszystkim uczestnikom kolokwium. Udział w nim wzięli oprócz przedstawicieli mającego duże ambicje kulturalne miejscowego środowiska goście z Paryża: François Boddart (redaktor „Obsidiane”), Raoul Fabrègues, Eugène Guillevic, François Xavier Jaujard, Hubert Juin, Jean Mambrino, James Sacré. Z Polaków – oprócz referenta – byli obecni: Ewa Bienkowska, Allan Kosko, Janusz Maciejewski, Jacek Trznadel.

Dyskusja przedpołudniowa toczyła się głównie wokół zagadnień podjętych przez referat wprowadzający, który przyniósł całościową charakterystykę twórczości Norwida i jej miejsca w XIX-wiecznej Europie. Pewne kontrowersje wzbudziła jedna z tez referatu, ukazująca (zbyt, zdaniem dyskutantów wyolbrzymione) związki Norwida z kulturą chińską. Część dyskusji ukierunkowały pytania Francuzów na temat zagadnień światopoglądowych Norwida (m.in. jego stosunku do słowianofilstwa, kultury rosyjskiej itp.). Obrady poobiednie dotyczyły głównie spraw warsztatowych. Zgromadzeni poeci, krytycy i tłumacze dokonywali szczegółowej egzegezy poszczególnych przekładów Norwida opublikowanych w „Obsidiane”.

Janusz Maciejewski

Wrocław, 25 października 1983

W stulecie śmierci Norwida w katedrze wrocławskiej poświęcono kamienną tablicę pamiątkową, ufundowaną społecznym wysiłkiem „[...] na znak – jak głosi okolicznościowy druk – uszanowania Cypriana Norwida: Wyznawcy, Człowieka, Mistrza”. Uroczystość odbyła się podczas mszy św. celebrowanej przez ks. bpa Tadeusza Rybaka.

Fundacja – otoczona protekcją arcybiskupa wrocławskiego księdza Henryka Gulbinowicza – zawdzięcza najwięcej społecznemu komitetowi, a w jego ramach Ryszardowi Krasnodębskiemu.

Tablica z napisem zaczerpniętym z *Promethidiona* została wmurowana 24 października 1983 r. w filarze oddzielającym nawę główną od północnej. Płytkę z czerwonego marmuru o wymiarach 70 x 123 x 3 cm rzeźbił Krzysztof Lewiński z pracowni kamieniarsko-rzeźbiarskiej Tadeusza Hudźca.

Aktowi poświęcenia pomnika – dokonanemu w toku Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej – towarzyszyły m.in.: śpiew chóru katedralnego, który pod dyrekcją Zofii Urbanyi-

-Krasnodębskiej wykonał jej kompozycję do słów Norwidowskiego *Pielgrzyma*, recytacje utworów Norwida w wykonaniu Jerzego Raciny oraz odczyt ks. Antoniego Dunajskiego pt. *Śmierć i zmartwychwstanie narodu w refleksji religijnej Cypriana Norwida*.

if.

Chicago, 3–5 listopada 1983

Norwid nie byłby Norwidem, a konferencja jemu poświęcona nie byłaby autentycznie norwidowska, gdyby wszystko toczyło się zgodnie z planami i oczekiwaniem. Życie kolejny raz poświadczyło, że los poety pozostaje niezmiennie naznaczony jakimś szczególnym fatum. Nawet teraz, w stulecie śmierci Cypriana Norwida. Z konieczności więc niektóre informacje w tym sprawozdaniu<sup>1</sup> mają charakter zdań warunkowych, domniezań, są opisem zamierzeń organizatorów.

Zacznijmy jednak od początku. Międzynarodowa Konferencja Norwidowska została zorganizowana w stulecie śmierci autora *Vade-mecum* przez The Norwid Society, działającą w Uniwersytecie Illinois w Chicago, przy udziale i wsparciu finansowym wielu osób oraz instytucji naukowych i kulturowych w Stanach Zjednoczonych. Konferencję przygotował zespół ludzi, któremu przewodzili profesorowie: Tymoteusz Karpowicz oraz Marion V. Winters. Odbyła się ona w dniach 3–5 listopada 1983 r. w konferencyjnym ośrodku uniwersytetu – Chicago Circle Center w The Illinois Room. Znakomicie przygotowana, pomyślana została w dwu planach: naukowym i kulturowym. Zwraçała uwagę staranna informacja o Konferencji. Piękny plakat (w dwu wersjach językowych) znalazł uznanie nie tylko uczestników sympozjum, ale i zbieraczy tego rodzaju grafiki, mniej zainteresowanych samym zdarzeniem. Poza tym każda z imprez towarzyszących posiadała własny, odrębny informator.

<sup>1</sup> Tak późna publikacja tego sprawozdania wiąże się z oczekiwaniem na ostateczną redakcję poszczególnych tekstów. W końcu niedostępny pozostaje tylko referat prof. S. Sandlera. Natomiast prof. W. Weintraub, którego referat nadal nie jest gotowy, przesłał własne streszczenie – zamieszczam je bez skrótów i zmian. Warto dodać, co wynika z listu Profesora, że w referacie chciałby jeszcze „znaleźć odpowiedź na pytanie, w jakiej mierze na Norwidowy negatywny stosunek do powstań wpłynęła katolicka doktryna «słusznej wojny», tak jak ją formułowano w połowie ubiegłego wieku”.

„Referat stara się dowiedzieć, iż stosunek Norwida do polityki insurekcyjnej był konsekwentniej negatywny, niż się to w literaturze krytycznej przyjmuje. Ten negatywny stosunek znalazł wyraz publiczny wcześniej, bo już w r. 1846, w przemówieniu wygłoszonym w Brukseli na obchodzie rocznicy powstania listopadowego. Krytyka ta ze względu na okazję została sformułowana ogólnie, ale jest potępieniem powstania.

W r. 1848 w Poznańskim Norwid ostro krytykował brak przygotowania do walki i nieodpowiedzialność przywódców, ale nie samą idęć walki.

Z entuzjazmem przywitał patriotyczne demonstacje 1861 i 1862 r. jako pokojowe i chrześcijańskie w duchu próby wywalczenia marginesu wolności. Entuzjazm ten, który znalazł mocny wyraz w jego poezji, sprawił, iż w pierwszej chwili na wiadomość o wybuchu powstania ustosunkował się do niego pozytywnie. Szybko jednak i tę inicjatywę powstańczą potępił i nie zmienił już tego negatywnego stosunku do końca życia. A kiedy w r. 1880 został zaproszony do udziału w obchodzie rocznicy powstania listopadowego, odmówił, i to jakże ostro, tego udziału”.